

Sygnatura akt II AKa 7/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SSA Piotr Kaczmarek (spr.)

SSA Barbara Krameris

Protokolant: Anna Czarniecka

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Alicji Domaradzkiej

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 r.

sprawy A. G. (1), I. G. i R. G.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 4 października 2017 r. sygn. akt III Ko-o 27/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców: I. G., A. G. (1) i R. G. po 2000 (dwa tysiące) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku, ponad kwoty zadośćuczynienia przyznane zaskarżonym wyrokiem, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców: I. G., A. G. (1) i R. G. po 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 4 października 2017 r., sygn.. akt: III Ko 27/16/o po rozpoznaniu z wniosku I. G., A. G. (1) i R. G. o zadośćuczynienie i odszkodowanie orzekł:

I. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców I. G., A. G. (1) i R. G. zadośćuczynienie w kwotach po 4.000 (cztery tysiące) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz odszkodowanie w kwotach po 2.397,77 (dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych 77/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. oddalił dalej idące żądania wnioskodawców;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców I. G., A. G. (1) i R. G. kwoty po 216 (dwieście szesnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawców, skarżąc wyrok w części, tj. co do pkt I i II wyroku, zarzucił:

I. obrazę prawa procesowego poprzez:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. polegający na przyjęciu, iż podjęte zatrudnienie w (...) Spółdzielni (...) od dnia 18.08.1982 r. stanowi datę końcową dla której należało się wg sądu naliczenie odszkodowania za pogorszenie zarobków podczas, gdy zdaniem powodów sąd winien wziąć pod uwagę powrót do IX grupy zaszerogowania płacowego, który nastąpił dopiero 24 sierpnia 1990 r. kiedy podjął pracę w B.. Do roku 1990 r. obniżenie zarobków było dramatyczne i skutkowało koniecznością podjęcia pracy przez małoletnie dzieci, a którą to okoliczność Sąd I instancji pominął.
2. naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 445 k.c. poprzez przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwocie po 4000 zł uzasadniając w lakoniczny sposób metodę wyliczenia.
3. naruszenie art. 170 § 3 k.p.k. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości w celu wyliczenia utraconych dochodów uznając go za nieprzydatny choć z uzasadnienia ewidentnie wynika, iż Sąd I instancji nie jest specjalistą w tej dziedzinie myśląc podstawowe pojęcia jak np. identyfikując kwotę „do wypłaty” jako „dochód”, zupełnie nie zwracając uwagi na różnicę, pominięciu w wyliczeniach potrąceń kwot, które stanowiły też część dochodu nie wliczoną przez Sąd, pominięciu obowiązku pracodawcy wypłaty tzw. „trzynastki” oraz pominięciu w rozliczeniach miesiąca grudnia 1981 r.

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść wyroku, polegający na:

1. błędnych wyliczeniach wynagrodzenia A. G. (2), a mających wpływ na wyliczenie utraconych dochodów i osiągniętych w okresie styczeń-czerwiec 1982 r. poprzez przyjęcie, iż A. G. (2) w styczniu otrzymał wynagrodzenie za pracę podczas gdy otrzymał ekwiwalent za urlop pomniejszony o kwotę 2107 zł z tytułu potrąceń, natomiast w lutym także otrzymał ekwiwalent za urlop oraz wynagrodzenie z tytułu patentów pomniejszone o kwotę 2116 zł
2. błędnych wyliczeniach dochodu za dalsze miesiące bowiem prawidłowo, łącznie bez potrąceń A. G. (2) osiągnął dochód za styczeń 14312 zł, za luty zaś 14719 zł; w marcu osiągnął kwotę 13390 zł; w kwietniu 14512 zł; w maju 13696 zł, zaś w czerwcu 15123 zł. Łącznie A. G. (2) osiągnął w styczniu-czerwcu dochód w wysokości 85752 zł (bez potrąceń z tytułu dwóch pożyczek, zajęcia komorniczego, składki na związek zawodowy, ubezpieczenia (...)). A. G. (2) zatem otrzymał w styczniu i lutym 1982 r. ekwiwalent za urlop bez wynagrodzenia zasadniczego.
3. pominięciu w wyliczeniach zupełnie grudnia 1981 r., podczas gdy w tym czasie A. G. (2) otrzymał częściowo tylko wynagrodzenie zasadnicze, zaś pozostała część stanowiła znów ekwiwalent za urlop.
4. pominięciu w wyliczeniach obowiązkowego wynagrodzenia tzw. „trzynastki” za rok 1981, a który miał być wypłacony w I kwartale 1982 r., a stanowiący 8,5 % całorocznego dochodu roku poprzedzającego. Zatem A. G. (2) w roku 1982 r. należało wypłacić 159.806 zł x 8,5 % tj. 13583,51 zł co na dzisiaj stanowi 7456,27 zł.

III. wydanie wyroku na okolicznościach nie udowodnionych, a więc takich, które nie wynikają z przeprowadzonych dowodów poprzez przyjęcie:

1. że warunki w Ośrodku (...) w N. były lepsze niż w innych ośrodkach internowania, choć w żaden sposób nie wynika na jakiej podstawie i dowodach sąd oparł takie stwierdzenie.
2. przyjęciu, że żona mając pozwolenie na 3-krotne odwiedziny jak wskazują akta IPN, nie żyła wraz z rodziną w niepewności i strachu.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o:

- zmianę wyroku w pkt I i II poprzez dalsze zasądzenie kwoty 449.872,76 zł, tj. zasądzenie na rzecz każdego z wnioskodawców kwoty po 43.300 zł tytułem zadośćuczynienia i po 129.989,92 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki;

ewentualnie:

- o uchylenie skarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów sformułowanych w apelacji pełnomocnika wnioskodawców zasadne jest poczynienie wcześniej uwag ogólniejszej natury .Przemawia za tym analiza pierwotnych wniosków inicjującym przedmiotowe postępowanie , ich modyfikacji , apelacji i zawartych tam zarzutów i argumentów .

Sposób określenia podstaw odwoławczych w kodeksie postępowania karnego świadczy o potrzebie precyzyjnego zidentyfikowania ich w środku odwoławczym pochodzącym od podmiotu fachowego i oddzielenia powodów uchybień od ich następstw (por. art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.). Trzeba wskazać, że błędne ustalenia faktyczne są konsekwencją wadliwych wniosków wywiedzionych z właściwie ocenionych dowodów lub pominięcia wynikających z tych dowodów okoliczności. Nie jest więc wewnętrznie spójne zarzucanie jednocześnie dowolnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych co do tego samego rozstrzygnięcia. Podniesienie w apelacji następstw zarzucanych pierwotnych uchybień w postaci błędnej podstawy faktycznej należało odczytywać, jako wskazanie, w czym wyraża się możliwy wpływ zarzucanego uchybienia na treść wyroku stosownie do wymagania z art. 438 pkt 2 k.p.k.. . Chodzić zatem może o sytuację gdy sąd ocenił wszystkie dowody, natomiast nie sprostał wymogom stawianym w art. 7 k.p.k. co do sposobu tej oceny, np. dokonał jej wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, nie wziął pod uwagę wskazań wiedzy, czy dorobku nauki, albo że dokonał oceny bez uwzględnienia zasad doświadczenia życiowego lub sprzecznie z nimi . Zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym (wyrok SN z 5.09.1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975 /2, poz. 28). Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga jednak wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej (wyrok SN z 20.04.2004 r. – V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkl. 2004 /7–8, poz. 6; wyrok SA w Poznaniu z 26.11.2012 r., II AKa 149/12, LEX nr 1264421; wyrok SA w Warszawie z 12.10.2012 r., II AKa 272/12, LEX nr 1238289). Konieczne jest wykazanie konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu (wyrok SA w Warszawie z 12.09.2012 r., II AKa 228/12, LEX nr 1238267). W rachubę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (wyrok SA we Wrocławiu z 19.04.2012 r., II AKa 85/12, LEX nr 1162856). Przekonanie sędziowskie, stanowiące podstawę każdego orzeczenia, wtedy tylko nie zasługuje zatem na respektowanie, gdy zostanie wykazane, że jest nietrafne (postanowienie SA w Krakowie z 12.06.2001 r., II AKz 225/01 KZS 2001 /6, poz. 34).Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania lub że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (postanowienie SN z 18.02.2015 r., II KK 8/15, LEX nr 1654741) – to ostatnie jak wyżej wskazano w realiach przedmiotowej sprawy dotyczy istoty zarzutu. Nie może osiągnąć skutku środek odwoławczy, który tego nie czyni, a jedynie przedstawia polemiczne wersje zdarzeń czy rozumowanie odmienne, oparte na innym systemie wartości (postanowienie SA w Krakowie z 27.06.2000 r., II AKz 208/00, KZS 2000 /7–8, poz. 46). O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów) (postanowienie SN z 25.02.2014 r., IV KK 31/14, LEX nr 1441277). Co oczywiste, nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych (postanowienie SN z 19.02.2014 r., II KK 17/14, Prok. i Pr.-wkl. 2014 /5, poz. 1). Reasumując ,przekonanie sądu

o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem na rozprawie głównej całokształtu istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i stanowi wyraz rozważenia (art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k.), zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, wszystkich ważkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975 r., z. 3-4, poz. 47).

Roszczenia majątkowe wynikające ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.) – zwanej dalej ustawą lutową – podobnie jak roszczenia z rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego mają charakter cywilnoprawny, chociaż rozstrzyga o nich sąd karny. W konsekwencji w sprawach o roszczenia z ustawy lutowej na wnioskodawcy (posiłkowo art. 6 k.c.) , jako podmiotowi inicjującemu to postępowanie (które nie może toczyć się z urzędu) ciąży procesowy obowiązek przedstawienia dowodów wykazujących spełnienie przesłanek , od których ustawa lutowa uzależnia prawo do odszkodowania lub zadośćuczynienia, pod rygorem uznania , że nie zostały ono wystarczająco dowodowo wykazane . Obowiązek ten oznacza kolejno dowodowe wykazanie :

a. legitymacji procesowej do złożenia wniosku (status wnioskodawców jako mieszczących się w kręgu pomiotów uprawnionych z art.8 ust.1 zd.2 ustawy lutowej nie budzi wątpliwości) .

b. prowadzenia działalności o której mowa w art.1 ustawy lutowej (jej wykazanie przez wnioskodawców nie budzi żadnych wątpliwości) ,

c. stwierdzenie nieważności orzeczenia wydanego w związku z tą działalnością lub faktycznego pozbawienia wolności (lub życia) w sytuacjach opisanych w art.11 ust.1 lub 2 ustawy lutowej (in concreto nie zachodziła konieczność uprzedniego stwierdzenia nieważności decyzji o internowaniu, mimo złożenia takiego wniosku przez pełnomocnika , wydanej wobec represjonowanego A. G. (2) z uwagi na to, że zgodnie z art.2 ust.1 ustawy z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z dnia 18 października 2007 r.) decyzje o internowaniu wydane w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego stają się nieważne z mocy prawa z dniem wejścia w życie tej ustawy

d. zaistnienia szkody majątkowej lub krzywdy wynikłych z wykonania (podkreślenie SA) decyzji o internowaniu ,

e. wysokości szkody majątkowej i krzywdy wynikłej z wykonania decyzji o internowaniu.

Z oczywistych powodów (skoro przesłanki z pkt.a-c są bez wątpienia spełnione), w pierwszej kolejności odniesienia wymaga czy w i jakim zakresie wnioskodawcy wykazali spełnienie przesłanki z pkt.d , w szczególności związku z wykonaniem decyzji o internowaniu .

Ustawa lutowa, w szczególności art.8 ust.1 nie wprowadza odpowiedzialności odszkodowawczej za wszelkie szkody wynikłe z represji politycznych zaistniałych w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. Nie ma ona na celu naprawienia wszystkich niesprawiedliwości i dolegliwości doznanych przez osoby represjonowane przez organa ówczesnej władzy. Regulacja ta zatem ogranicza możliwość zasądzenia - w tym trybie - odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - wyłącznie do skutków wykonania orzeczenia lub decyzji ewentualnie zatrzymania lub tymczasowego aresztowania. W konsekwencji, brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za inne niewątpliwie przejawy represji, ale bezpośrednio niezwiązane z wykonywaniem wydanego orzeczenia lub decyzji (post. Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. akt V KK 52/14). Poza odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa w trybie ustawy lutowej pozostają inne przejawy represji za działalność związaną z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego, takie jak np. ukrywanie się, zwolnienie z pracy, czy zmuszenie przez pracodawcę do przejścia na gorzej płatne stanowisko (przy świadomości ustawodawcy dużej skali ilościowej tego rodzaju zachowań ówczesnych władz). Jak wyżej wskazano ustawa lutowa nie ma bowiem na celu naprawienia wszystkich niesprawiedliwości i dolegliwości doznanych przez

osoby represjonowane przez organa władzy komunistycznej, w tym związane ze stanem wojennym. Jedynie na marginesie można przypomnieć, że naprawieniu części szkód sensu largo (przywróceniu utraconego – na skutek zwolnienia z przyczyn motywowanych politycznie - stosunku pracy) służyła ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz.U. 1989 nr 32 poz. 172). Po drugie, użycie przez ustawodawcę zwrotu „wynikłe z wykonania” nie pozostawia wątpliwości, że stanowi ono ograniczenie, którego istota sprowadza się do możliwości zasądzenia w omawianym trybie odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyłącznie do skutków wykonania orzeczenia albo ww. decyzji, skoro norma wynikająca ze wskazanego przepisu nie mówi o odszkodowaniu i zadośćuczynieniu za działania odwetowe władz PRL w związku z samą "działalnością na rzecz niepodległego Państwa Polskiego", a jedynie w związku z wykonaniem orzeczenia lub wydaniem decyzji o internowaniu. W orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że szkoda i krzywda, o której mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, powinna w sposób bezpośredni wynikać z internowania lub pozbawienia wolności (por. m.in. postanowienie SN z dnia 24 kwietnia 2014 r., V KK 52/14, LEX nr 146915; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 czerwca 2014 r., II AKA 171/14, LEX nr 1489210; postanowienie SN z dnia 24 września 2014 r., V KK 277/14, LEX nr 1521246). Szkoda (krzywda) wynikająca z wykonania decyzji o internowaniu, ograniczona jest do normalnych następstw i skutków bezpośrednio wynikających z wykonania decyzji o internowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. akt IV KK 292/12, Lex nr 1277775; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2012 r., sygn. akt IV KK 212/12, Lex nr 1226741). Oznacza to konieczność wyznaczenia (ustalenia) kryterium pozwalającego przyjąć taki związek, przy świadomości, że okres bezprawnego pozbawienia wolności w zasadniczy sposób może wpłynąć niejednokrotnie na całe życie internowanego. Zarówno Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne konsekwentnie przyjmują, że szkoda i krzywda, o której mowa w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, powinna w sposób bezpośredni wynikać z internowania lub pozbawienia wolności. Dla uwzględnienia zatem danego roszczenia konieczne jest wykazanie i stwierdzenie zaistnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem, a szkodą, która powstała na skutek tego zdarzenia. Posługiwanie się w orzecznictwie sformułowaniem "bezpośredni związek przyczynowy" nie oznacza, by chodziło o inny niż normalny, to jest adekwatny związek przyczynowy, a jest konsekwencją sformułowania zawartego w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, "odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji" i na gruncie przedmiotowej sprawy oznacza tylko tyle, że szkoda musi wynikać z pozbawienia wolności wnioskodawcy, a nie być spowodowana innymi przyczynami. W bezpośrednim zaś związku pozostają tylko te zdarzenia, które współistnieją tylko dzięki sobie, bez potrzeby innych zrzędzeń losu czy splotów wydarzeń - bez występowania innych zjawisk, obecności innych osób lub zaistnienia rzeczy. Jednocześnie przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej nie ogranicza odpowiedzialności Skarbu Państwa tylko do okresu pozbawienia wolności. Szkoda (krzywda) o której mowa w tym przepisie winna w sposób bezpośredni wynikać z samego faktu prowadzenia działalności, która w efekcie doprowadziła do bezprawnego pozbawienia go wolności. Stwierdzenie to nie ogranicza jednak tej (szkody) krzywdy tylko do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie ich trwania. Skutki te mogą w czasie przekraczać okres pozbawienia wolności, nie tracąc przy tym przymiotu bezpośredniości (por. wyrok SA w Łodzi, II AKA 167/13, Legalis nr 761391). Nie ma więc żadnych normatywnych przeszkód, by odszkodowaniem i zadośćuczynieniem objąć szkody i krzywdy zaistniałe później, jednak nadal będące w bezpośrednim związku przyczynowym z pozbawieniem wolności czy wykonaniem orzeczenia (podkreślenie SA). Przykładowo będzie tak w sytuacji gdy w czasie pozbawienia wolności dojdzie do ustania stosunku pracy na skutek wypowiedzenia, zwolnienia dyscyplinarnego czy upływu okresu pozbawienia wolności, który na gruncie ówczesnego brzemienia kodeksu pracy umożliwił pracodawcy rozwiązanie stosunku pracy i utrzymanie się braku możliwości uzyskania pracy na analogicznym stanowisku (czy powrotu na dotychczas zajmowane), uszczerbku na zdrowiu powstałego w czasie pozbawienia wolności, którego skutki mają charakter trwały czy przekraczający okres pozbawienia wolności czy w przypadku np. osób prowadzących gospodarstwo rolne nie tylko niemożność zebrania plonów ale także dokonania zabiegów na przyszłość (zabiegi agrotechniczne, zasiew w terminie). Przedstawienia powyższego zagadnienia było in concreto konieczne, bowiem treść wniosku, apelacji wskazuje, że wnioskodawcy wiąże istotę szkody majątkowej (jaką była utrata miejsca pracy w zakładzie pracy, w którym represjonowany pracował w czasie rozpoczęcia jego internowania i podjęcie po zwolnieniu gorzej płatnej pracy) z niejako całościowo ujmowaną działalnością w (...) przed internowaniem, samo internowanie, następczą działalnością opozycyjną (m.in. druk i kolportaż ulotek) oraz działaniami podejmowanymi przez funkcjonariuszy (...)

po zwolnieniu z internowania (zachęcanie do emigracji , dostarczanie formularzy temu służących ,ograniczenia paszportowe). Jak wyżej wykazano tego rodzaju wnioski na płaszczyźnie art.8 ust.1 ustawy lutowej jest wadliwe bo oderwane od konsekwencji prawnych wynikających z ograniczenia wyrażającego się we wskazanym fragmencie przepisu .W realiach przedmiotowego postępowania wnioskodawcy winni byli wykazać nie to, że zwolnienie z pracy A. G. (3) wynikało z powodu jego działalności związkowej przed internowaniem lub po internowaniu, bowiem wówczas uprawnienie do odszkodowania lub zadośćuczynienia przysługiwałoby – przy takim , wadliwym odczytaniu treści normy wynikającej z art.8 ust.1 - m.in. A. G. (2) (bowiem w takiej sytuacji znalazło się więcej osób ,niż pozbawionych z tego powodu wolności) także wówczas gdyby nie wykonano wobec niego decyzji o internowaniu , co pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z treścią normy prawidłowo odczytanej z tego przepisu. Koniecznemu udowodnieniu podlegało natomiast wykazanie związku pomiędzy wykonaniem decyzji o internowaniu a ustaniem stosunku pracy i w tym zakresie zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioskodawcy nie zdołali tego uczynić (kierunek środka zaskarżenia ,w kontekście mającego odpowiednie zastosowanie art.434 k.p.k. ,wykluczał przy tym zmianę wyroku , na niekorzyść wnioskodawców , w części obejmującej zasądzenie odszkodowania za szkodę majątkową wynikłą z ustania stosunku pracy , powiązanego wadliwie przez Sąd I instancji z wykonaniem decyzji o internowaniu). Podstawą takiej oceny Sądu Apelacyjnego było nie kwestionowane ustalenie faktyczne ,że pomiędzy ustaleniem wykonywania internowania o złożeniem przez zakład pracy oświadczeń: z 26 maja 1982r. o zwolnieniu z jednej strony A.G. ze służby w zmilitaryzowanym (bo takim istotnie się stał) Przedsiębiorstwie (...) we W. oraz wypowiedzeniu umowy o pracę z dniem 31 maja 1982r. (skutkującym ustaniem stosunku pracy z dniem 30 czerwca 1982r.) upłynął okres 3 miesięcy , bez wątplenia zatem nie doszło do ustania stosunku pracy w czasie internowania lub bezpośrednio po nim , co pozwoliłoby zasadnie przyjąć ,że to właśnie wykonanie internowania było przyczyną tego ustania .Taki istotny (w ówczesnych realiach , kiedy pod jakimkolwiek pretekstem zwalniano dyscyplinarnie , z dnia na dzień, część osób zaangażowanych w działalność opozycyjną) upływ czasu pomiędzy tymi prawnie relewantnymi zdarzeniami , obliłował do wykazania ,że pomimo jego zaistnienia , dalej istnieje wyżej wskazany związek przyczynowy , innymi słowy ,że gdyby nie internowanie represjonowanego do ustania stosunku pracy by nie doszło tj. wykluczenia ,że przyczyną tego ustania były inne okoliczności , przerywające bezpośrednio związek przyczynowy . W tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na uwadze ,że represjonowany przystąpił do pracy następnego dnia po powrocie do domu z ośrodka internowania , na dotychczasowym stanowisku , na którym pozostawał przez kolejne miesiące , nie tylko zatem – mimo faktycznej możliwości – nie podjęto od razu czynności związanych z jego zwolnieniem ale nie podjęto czynności polegających na doraźnym odsunięciu od dotychczasowych obowiązków. Sąd Apelacyjny jest w pełni świadom ograniczonej przydatności dowodowej treści wskazanych oświadczeń w zakresie nie wskazania w nich na prowadzenie zabronionej wówczas (a obiektywnie chwalebnej) działalności związkowej czy innej o charakterze niepodległościowym . Objęte wręcz notoryjnością jest to ,że działania podejmowane w tamtym okresie przez organy ówczesnego państwa, a które miały w rzeczywistości cechy represji skierowanej wobec określonych osób, rzadko bezpośrednio wskazywały, że owo działanie stanowi reakcję represyjną. Wręcz przeciwnie - przeważnie były to działania zakamuflowane, pozornie legalne i rzekomo niezwiązane z działalnością polityczną lub społeczną osoby represjonowanej. Z tego powodu brak tego rodzaju treści w tych oświadczeniach sam w sobie bezpośrednio związku nie znosiłby , natomiast równocześnie czyni on równie prawdopodobnym ,że podstawą tych oświadczeń była utrata zaufania ówczesnych osób kierujących zmilitaryzowanym przedsiębiorstwem ,w sytuacji wiedzy o aktywnej i ponad przeciętnej roli A.G. w (...) przed wprowadzeniem stanu wojennego .Równie prawdopodobne jest także to ,że przyczyną zwolnienia go z pracy po kilku miesiącach od zakończenia internowania było uzyskanie wiedzy przez kierownictwo zakładu pracy (ze źródeł wewnątrz zakładu czy operacyjnej informacji Służby Bezpieczeństwa),że A. G. podejmuje działania niepożądane z perspektywy ówczesnych władz. Zaistnienie którejkolwiek z dwóch wskazanych okoliczności (równie prawdopodobnych) przy nie wykazaniu przez wnioskodawców ,że to nie one legły u podstaw tych oświadczeń powoduje ,że brak jest wykazanego dowodowo (sensu largo) bezpośredniego związku pomiędzy wykonaniem decyzji o internowaniu a szkodą majątkową wynikłą z ustaniem z 30 czerwca 1982r. stosunku pracy represjonowanego i związanych z tym dalszych następstw (poszukiwanie pracy , niżej płatna praca). To kolei czyni bezprzedmiotowymi zarzuty naruszenia art.7 k.p.k. (pkt.1 petitum apelacji,) naruszenia art.170 § 3 k.p.k. (pkt.3 apelacji) , art.425 § 1 k.p.k. i art.438 pkt.3 k.p.k. w zw.z art.7 k.p.k. – błędnych ustaleń faktycznych opisanych w pkt.4 tiret 1-2 w części obejmującej okresy inne niż grudzień 1981- luty 1982r., są one bowiem immamentnie związane z przyjęciem bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy wykonaniem internowania a zwolnieniem z pracy , a

które to przyjęcie jak wyżej wykazano było wadliwe .Odnosząc się do zarzutów opisanych w pkt.4 tiret 2 w zakresie okresu styczeń -luty 1982r. , otrzymania za te miesiące oraz częściowo za grudzień 1981r. nie wynagrodzenia lecz należnego ekwiwalentu za urlop (także tiret 3) oraz barku wypłaty tzw. „trzynastki „ za 1981r. (tiret 4) w pierwszej kolejności wskazać należy na kwestię procesową .Treść pierwotnego wniosku (k.1-2) jak też jego modyfikacji – rozszerzenia żądania (k.62) nie pozostawia wątpliwości ,że ani pierwotne żądanie ani zmodyfikowane nie odwoływało się do okoliczności faktycznej (faktu) mającej skutkować powstaniem szkody jaką miało stanowić : po pierwsze wypłacanie ekwiwalentu za urlop , który i tak miał należeć się wnioskodawcy niezależnie od wypłaty wynagrodzenia , po drugie niewypłacenie wynagrodzenia dodatkowej tzw.”trzynastki” należnej represjonowanemu .Treść apelacji wskazuje przy tym stanowczo ,że wskazanie w apelacji na te nowe fakty skutkujące szkodą szerszą niż z podstawy faktycznej wskazanej we wnioskach , nastąpiło w oparciu o treść dowodu z dokumentu tj.karty płacy A. G. za 1981r. i okres od stycznia do czerwca 1982r., przeprowadzonego na rozprawie 27 września 2017r. (k.80v) . Oznacza to ,że już wówczas dla wnioskodawców i ich pełnomocnika znana była treść tego dokumentu i danych z niego wynikających i mogli się na te dane (fakty) z treści tego dowodu wynikające (niezależnie od kwestii zasadności wyprowadzenia takich wniosków) powołać przez Sądem I instancji czego nie uczynili biorąc pod uwagę brak modyfikacji (do protokołu rozprawy lub odrębnym pismem) podstawy wniosku , skoro jednocześnie podtrzymali pierwotne żądanie (co do podstawy faktycznej i wysokości szkody stąd wynikającej).Oznacza to ,że powołanie się na te nowe fakty nastąpiło dopiero w apelacji ,mimo że były znane na etapie postępowania przed Sądem I instancji i można się było na nie powołać .Zgodnie z art.427 § 3 in fine k.p.k. ustawodawca zastrzega że powołanie się na nowe dowody lub fakty jest to możliwe, jeżeli odwołujący się nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Odczytanie a contrario art. 427 § 3 prowadzi do stwierdzenia, że gdy skarżący mógł powołać nowy fakt lub nowy dowód przed sądem pierwszej instancji, to nie może tego już skutecznie uczynić w środkiem odwoławczym. Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny wskazuje ,że zarzuty dotyczące tych dwóch kwestii nie są zasadne także przy ich merytorycznej ocenie .W zakresie ekwiwalentu za urlop apelujący twierdzi ,że przysługiwałby on represjonowanemu z mocy prawa z tytułu niewykorzystanego w poszczególnych latach (1981 i 1982) urlopu .Twierdzenia takie jest nie ma uzasadnienia w treści tego dowodu bowiem jak wynika z danych ma okresy kwiecień –maj , lipiec –sierpień 1981r. wypłacano wówczas represjonowanemu (obok wynagrodzenia niższego niż pozostałych miesiącach – kolumna 3) świadczenia związane z urlopem , w tym odpowiednio obliczoną premię) .Wskazuje to jednoznacznie ,że w tych miesiącach (części z nich) represjonowany przebywał na urlopie , wykorzystując w ten sposób swoje prawo .Nie istniała zatem podstawa do konieczność wypłacania w okresie grudzień 1981r. – luty 1982r. ekwiwalentu za zaległ urlop skoro takiego nie było .Dodatkowo , za 1982r. w czerwcu (za cały ten miesiąc) otrzymał wynagrodzenie przebywając na urlopie (kolumna 10) , wykorzystując w ten cały należny urlop za 1982r. .Apelujący niezależnie od pominięcia informacji wynikającej z w/w karty plac nie uwzględnił także treści dokumentów pracowniczych zgromadzonych w postępowaniu , a to pisma z 6 stycznia 1982r. w którym pracownik działu kadr zakładu w którym był zatrudniony represjonowany informując dział produkcji o jego internowaniu wskazał jednocześnie (odwołując się do pisma Ministra Pracy , Płac i Spraw Socjalnych z 20.12.1981r.),,że zachowuje on prawo do wynagrodzenia w dotychczasowej wysokości . W dniu 20 grudnia 1981 roku ówczesny Minister Pracy,Płac i Spraw Socjalnych Antoni Rajkiewicz wydał pismo znak: PP500-1565/81 (mające być ogłoszonym Materiałach Informacyjnych Ministerstwa P,P i SS z dnia 23 grudnia 1981) w którym – dla potrzeb wszystkich internowanych - ustalił zasady wypłaty wynagrodzeń za pracę i należnych zasiłków internowanym pracownikom uspołecznionych zakładów pracy jak za urlop wypoczynkowy za każdy miesiąc internowania. Oznacza to ,że represjonowany otrzymał nie ekwiwalent za urlop sensu stricte lecz wynagrodzenie za okres internowania obliczone tak jak byłoby obliczone za okres pobytu na urlopie ekwiwalent (stąd w karcie plac zapisy w kolumnie 10 za 1982 i 4 za 1981r.) .Zestawienie tak obliczonych i wypłaconych wynagrodzeń z wynagrodzeniami wpłacanymi przed internowaniem jak i po (zarówno gdy porównywać wartości z kolumny 11 , jak też 24 – do wypłaty ,a więc po dokonaniu potrąceń z tytułu różnego rodzaju zobowiązań , których istnienie nie jest kwestionowane przekonuje ,że taki sposób obliczenia wynagrodzenia nie doprowadził do ustalenia go niższego wynagrodzenia niż przy braku internowania (mając na uwadze zróżnicowaną wysokość wynagrodzeń osiągniętych w okresie styczeń – listopad 1981 r. (kolumna 11) , analogicznie w 1982 r. (kolumna 11).Jedynym miesiącem , który mógłby wskazywać poprzez niższą wysokość takiego wynagrodzenia na takie zróżnicowanie stanowiące szkodę byłby luty 1982r. .W ocenie Sądu Apelacyjnego przyczyną niższego wynagrodzenia za ten miesiąc nie jest jednak takie zróżnicowanie związane z internowaniem ,a liczba dni roboczych (najmniejsza w całym roku) , co przy systemie wynagrodzenia akordowego

prować musi do osiągnięcia w tym miesiącu niższego wynagrodzenia , a co znajduje potwierdzenie w danych za luty 1981r. , kiedy represjonowany osiągnął wynagrodzenie niższe od styczniowego i marcowego na poziomie zasadniczego składnika wynagrodzenia tj. wynagrodzenia akordowego .Wnioskodawca podnosząc twierdzenie o szkodzie mającej postać niewypłacenia tzw. ”trzynastki” był zobowiązany do wykazania w pierwszej kolejności ,że takie świadczenie represjonowanemu za 1981r. przysługiwało , innymi słowy czy ówczesne regulacje prawne (na poziomie ustawy , rozporządzenia , układów zbiorowych czy umów o pracę) takie świadczenie przewidywały .W żadnej mierze zrealizowania takiego obowiązku dowodzenia nie może zastąpić swoiste domniemanie , że skoro takiego rodzaju świadczenie istnieje w porządku prawnym od co najmniej kilkunastu lat to z całą pewnością istniało także w latach 1981-1982 r. Niezależnie od tego , odwołując się po raz kolejny do karty płac represjonowanego , wskazać należy ,że brak jest tam jakichkolwiek zapisów mogących potwierdzić otrzymanie takiego świadczenia za rok 1980r. , a którego wypłata nastąpić musiałaby przecież w 1981r. , który w całości jest tą kartą płac objęty .

Częściowo zasadna okazała się apelacja w części obejmującej zakwestionowanie – jako nie stanowiącej odpowiedniej rekompensaty – wysokości ustalonego zadośćuczynienia .Uzasadnienie wyroku Sądu I instancji zawiera wyliczenie okoliczności mających wpływ na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, które Sąd Apelacyjny - co do zasady aprobuje. Natomiast pogłębiona analiza tych okoliczności prowadzi do wniosku, że ich ocena dokonana przez Sąd I instancji w zakresie rozmiaru wyrządzonej krzywdy i stopnia dolegliwości dla represjonowanego nie doprowadziła do przyznania adekwatnej rekompensaty. W orzecznictwie podkreśla się, że wielkość zadośćuczynienia powinna zależeć od oceny całokształtu okoliczności. Bezsprzeczne jest również, że wysokość sumy zadośćuczynienia nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia, a żadna kwota pieniężna nie jest w stanie w pełni i w sposób doskonały zrekompensować krzywd wynikłych z internowania. Zadośćuczynienie, wobec niewymierności szkody niemajątkowej, ma zrównoważyć negatywne przeżycia i jest swoistego rodzaju sankcją za naruszenie dóbr osobistych, dlatego jego zakres jest wyznaczony regulacjami prawa cywilnego, określającymi katalog dóbr osobistych. Chodzi tutaj o takie kwestie, jak: naruszenie wolności człowieka, również przy uwzględnieniu jej aspektu wewnętrznego, tj. wolności od obawy i strachu, od użycia przemocy czy zrealizowania groźby, naruszenie możliwości swobodnego dysponowania wartościami osobistymi. W tym zakresie należy uwzględnić czas pobytu w więziennej izolacji oraz okoliczności temu towarzyszące. Nadto zadośćuczynieniu podlega naruszenie czci i godności człowieka, tj. jego dobrego imienia, reputacji, poczucia własnej wartości. W tym aspekcie należy uwzględnić wykonywany przez wnioskującego zawód czy funkcję, związaną z tym odpowiedzialność i społeczne zaufanie, pozycję społeczną, rozległość utrzymywanych kontaktów, sposób traktowania w prowadzonym postępowaniu, itp. W formie zadośćuczynienia należy też zrekompensować krzywdę związaną z naruszeniem nietykalności, prywatności, intymności niesłusznie osadzonego oraz z naruszeniem zdrowia w postaci cierpień psychicznych związanych z pobytem, w tym i tych, które wiążą się z pogorszeniem stanu zdrowia, również fizycznego, czy nawet samą obawą o możliwość jego pogorszenia z uwagi na warunki izolacji. Istotne jest zatem to, że ustalając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy stosować kryteria zindywidualizowane, właściwe zarówno dla osoby represjonowanej, jak i przystające do okoliczności sprawy. Na wysokość zadośćuczynienia winny składać się doznane cierpienia pokrzywdzonego, których rodzaj, czas trwania i natężenie podlega ustaleniu i ma w konsekwencji przełożenie na wysokość zasądzonej kwoty (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 10 lipca 2013 r., II AKa 222/13, LEX nr 1388788). Przypomnieć jedynie marginalnie należy ,że chodzi o krzywdę , której doznał represjonowany (który jest jednocześnie wnioskodawcą lub w miejsce którego – w razie śmierci – wstępują osoby wymienione w przepisie) nie zaś bezpośrednio o krzywdę (wynikająca np. ze strachu o życie i zdrowie osoby pozbawionej wolności) członków rodziny represjonowanego , mimo oczywistości ,że pozbawienie wolności represjonowanego wyrządzało taką , oczywistą krzywdę , bezpośrednio także jego najbliższym .Przy ustaleniu wysokości kwoty zadośćuczynienia za internowanie należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie internowanej, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie tej formy represji, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające, jak również konieczność poddania się rygorom związanym z pozbawieniem wolności. Zadośćuczynienie z tytułu internowania jako rekompensata za doznane cierpienia fizyczne i krzywdy moralne, zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem, nie może mieć ani charakteru symbolicznego, ani nie może być nadmierna, bowiem jej wysokość nie może służyć bezpodstawnemu wzbogaceniu internowanego. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach, gdyż musi odpowiadać również aktualnym warunkom

życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Jest oczywiste, iż określanie wysokości zadośćuczynienia ma w takim ujęciu charakter ocenny. Niewątpliwie ustalenie, jaka kwota w danych realiach in concreto jest odpowiednia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego i w postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób wyraźny narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia. Oceniając z tej perspektywy ustalenia Sądu I instancji co do rozmiaru krzywdy i zarzuty apelacyjne je kwestionujące miano na uwadze co następuje :

- długość okresu pozbawienia wolności , obejmującego dwa miesiące i 7 dni , przy nie pominięciu ,że rozpoczęcie pozbawienia wolności represjonowanego miało miejsce krótko przed Bożym Narodzeniem , a miał on wówczas dwóch synów 9 tym jednego małoletniego) oraz żonę .Miano przy tym na uwadze ,że krzywda w zakresie pozbawienia wolności jako takiej jest mocniej odczuwana w początkowym okresie , stąd to ,że internowanie trwało względnie krócej niż w szeregu spraw pojawiających się w orzecznictwie samo w sobie nie czyni krzywdy represjonowanego istotnie mniejszej .Treść akt IPN WR 30/854(dostępnych podobnie jako pozostałe w formie elektronicznej) , a to daty na nakazie zatrzymania i doprowadzenia , w tym data potwierdzenia przez represjonowanego otrzymania decyzji o internowaniu stanowczo potwierdza ,że do pozbawienia wolności represjonowanego rozpoczęło się 20 grudnia 1981r. . Zakończyło się ono nie jak błędnie (kierując się zapewne datą wydania decyzji o uchyleniu internowania - 26.02.1982r.) ustalił Sąd I instancji , a czego nie zauważył także pełnomocnik , lecz 27 lutego 1982r. o czym przekonuje data podpisania oświadczenia oraz świadectwo zwolnienia (akta IPN WR 524/518124) .Okoliczność tą wzięto pod uwagę przy ustalaniu rozmiaru krzywdy z perspektywy zadośćuczynienia .

- miejsce wykonywania internowania , w sytuacji gdy nie kwestionowanym jest ,że do 8 stycznia 1982 r. było wykonywane w Zakładzie Karnym we W. , później zaś w Ośrodku (...) w N. .Dokonując oceny znaczenia tej okoliczności Sąd I instancji nie oparł się na okoliczności nie udowodnionej – jak twierdzi apelujący – sam zaś ten zarzut wydaje się wynikiem nieporozumienia (prowadzącego do całkowicie nieuprawnionej sugestii o „wczasach „) .Wskazane przez ten Sąd zróżnicowanie dotyczy relacji warunków pomiędzy Zakładem Karnym we W. a ośrodkiem dla internowanych w N. , nie zaś innych ośrodków dla internowanych .Wskazanie to ,choć syntetyczne , jest zasadne poprzez odwołanie się do tego ,że okres internowania wykonywany w zakładzie karnym , a więc w bliższym lub dalszym towarzystwie osób odpowiadających za przestępstwa pospolite , w tym poważne przeciwko zdrowiu i życiu , musiał dostarczyć represjonowanemu , nie mającego przecież wcześniej żadnych doświadczeń z tego rodzaju osobami i realiami funkcjonowania zakładu karnego ,większych negatywnych doznań , chociażby z powodu obaw o zachowanie takich osób wobec niego , od okresu kiedy internowanie było wykonywane w ośrodku z innymi internowanymi , których zachowanie nie tylko nie wzbudzały już obaw o życie czy zdrowie ,ale z racji tożsamej , chwalebnej postawy , wprowadzały element pomocnej , psychicznej i materialnej solidarności. W zakresie warunków socjalnych Sąd I instancji dysponował skromnymi informacjami wynikającymi z zeznań wnioskodawców .Sąd Apelacyjny jest przy tym świadom ograniczeń związanych z tym ,że represjonowany niechętnie i skąpo w późniejszym czasie wracał do czasu internowania .Nie zmienia to jednak konieczności istnienia dowodowych podstaw do przyjęcia ,że te warunki (m.in. temperatura , wyżywienie) były na tak niskim (w stosunku do realiów ówczesnego poziomu życia społeczeństwa) ,że dostarczyły takich dodatkowych cierpień , które przekraczałyby stopień krzywdy ustalony przez Sąd I instancji , czy też były gorsze od warunków wykonania internowania innych osób ,

- zebrane dowody nie wskazują na zaistnienie zdarzeń , występujących niejednokrotnie w analogicznych sprawach , a mających postać stosowania przemocy , gróźb , zniewag czy różnego rodzaju bądź to szantaży lub innego rodzaju dodatkowych represji ze strony funkcjonariuszy służby więziennej , czy organów bezpieczeństwa publicznego ,

- miano na uwadze treść zeznań wnioskodawców ,że represjonowany po zwolnieniu gorzej czuł się psychicznie , miały pojawić się dolegliwości reumatyczne.Określając rozmiar krzywdy z tego powodu z drugiej strony uwzględniono nie wykazanie dowodowo aby pogorszenie stanu zdrowia osiągnęło poziom skutkujący koniecznością leczenia już w warunkach internowania (które co do zasady było prowadzone przy świadomości jakości i ograniczeń tego leczenia w ówczesnych warunkach) , jak też po internowaniu , związanego np. z niezdolnością do pracy (represjonowany stawiał się do pracy – z pewnością w poczuciu odpowiedzialności za rodzinę – następnego dnia po zwolnieniu z internowania) .Brak jest dowodów potwierdzających pogorszenie stanu zdrowia w następnych latach z powodu

schorzeń związanych z internowaniem , Sąd Apelacyjny możliwości ich wystąpienia nie wyklucza , istotą zagadnienia jest natomiast ich dowodowe wykazanie .

- obawa o los represjonowanego jest elementem cierpienia psychicznego jego najbliższych , stąd stanowi składową ich krzywdy , która jak wyżej wskazano , z powodów prawnych bezpośrednio znajduje się poza zakresem art.8 ust.1 ustawy lutowej , natomiast może , i tak też przyjęto , wpływać pośrednio na cierpienie represjonowanego , zdającego sobie przecież sprawę z tego – jako osoba dojrzała – że jego najbliżsi martwią się o niego , a on może te obawy próbować usuwać przez kontakt z nimi .Nie kwestionowanym jest to kiedy i ile razy udzielono widzeń (brak było odmów) czy zezwoleń na przesłanie paczki , natomiast Sąd Apelacyjny miał na uwadze ,że pierwsze widzenie , a więc szansa uzyskania wzajemnych informacji represjonowanego i jego żony miało miejsce po dziesięciu dnia , po świętach .Zasadne było zatem przyjęcie ,że do tego czasu represjonowany doznał zwiększonego z tego powodu cierpienia ,

- internowanie represjonowanego w zakresie skutku jakie mogło wywrzeć dla jego opinii w społeczności w której funkcjonował (praca , rodzina , znajomi , sąsiedzi) uznano za nie wiążące się z daleko idącymi konsekwencjami (np. w zestawieniu z niesłusznym pozbawieniem wolności z powodu zarzutu popełnienia przestępstwa , zwłaszcza pospolitego . Uprawnione jest wnioskowanie ,że każda z osób mających w przeszłości i przyszłości kontakt z represjonowanym , mająca minimalną wiedzę o realiach ówczesnego ustroju i nie uwikłana negatywnie w jego funkcjonowanie , nie miała żadnych wątpliwości co do tego że został on pozbawiony wolności całkowicie niesłusznie , za działalność zasługującą na pełne uznanie , solidaryzowanie się z nim (co potwierdzają także zeznania wnioskodawców opisujących akty solidarności ze strony współpracowników represjonowanego). Nie pomięto przy tym odczuć (cierpień) represjonowanego związanych z całkowicie usprawiedliwionym poczuciem niesprawiedliwości, wynikającego ze świadomości ,że został on (nie wiedział do końca na jak długo) pozbawiony wolności przez organy własnego państwa, za działalność nie tylko nie bezprawną (w ujęciu obiektywnym) ,ale pożądaną od obywatela każdego państwa , chcącego realnie mieć demokratyczny charakter.

Mając na uwadze rodzaj i natężenie okoliczności , które in concreto kształtowały krzywdę jakiej doznał A. G. (2) na skutek wykonania decyzji o internowaniu Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania ,że kwotą zadośćuczynienia , spełniającą adekwatnie cele jakemu ma służyć będzie 18000zł (zbliżona do dwukrotność miesięcznego przeciętnego wynagrodzenia za miesiąc pozbawienia wolności, a przez to stanowiąc także realną ekonomicznie rekompensatę) .Mając na uwadze wysokość zadośćuczynienia , o której orzeczono w pkt. I zaskarżonego wyroku w odniesieniu (podziale) wynikającym z liczby uprawnionych wnioskodawców , nakazywało to zmianę zaskarżonego wyroku w tej części poprzez zasądzenie na rzecz każdego z wnioskodawców po 2000zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku , ponad zasądzone zaskarżonym wyrokiem w tej części kwoty zadośćuczynienia .

Na podstawie art.554 § 4 k.p.k. w zw. z art.634 k.p.k. w związku z częściowym uwzględnieniem apelacji zasądzono na rzecz każdego z apelujących (wnioskodawców) zwrot wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

O wydatkach poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art.13 ustawy lutowej , zgodnie z którym ponosi je Skarb Państwa.

SSA Piotr Kaczmarek SSA Bogusław Tocicki SSA Barbara Krameris